

# Marcin Majewski

---

## Rozwój i działalność Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego w województwie wołyńskim w latach 1928-1938 w świetle oficjalnych, zachowanych raportów wojewody wołyńskiego

---

Łódzkie Studia Teologiczne 21, 181-198

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN MAJEWSKI

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ UKRAIŃSKIEGO  
ZJEDNOCZENIA NARODOWO-DEMOKRATYCZNEGO  
W WOJEWÓDZTWIE WOŁYŃSKIM W LATACH 1928–1938  
W ŚWIELE OFICJALNYCH, ZACHOWANYCH RAPORTÓW  
WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO

Prowadzenie odpowiedniej polityki narodowościowej na Wołyniu wymagało dokładnego rozeznania organów administracyjnych państwa w stosunkach panujących na terenie województwa wołyńskiego w ukraińskich organizacjach społecznych i politycznych, a także nastrojach mniejszości ukraińskiej wobec polskich władz, polskiej ludności zamieszkującej Wołyń, a także własnej reprezentacji parlamentarnej. Głównym zadaniem wojewody wołyńskiego było zatem skuteczne przeciwstawianie się mniejszościowym nielegalnym ruchom antypaństwowym w postaci komunistycznych i nacjonalistycznych organizacji terrorystycznych, obserwacja rozwoju ukraińskiego życia gospodarczego (zwłaszcza spółdzielczego) oraz monitorowanie poczynań legalnie istniejących partii ukraińskich.

Obserwacja ta dotyczyła w pierwszej kolejności partii politycznych o charakterze kryptokomunistycznym działającym na granicy prawa, takich jak Selrob-Jedność, ale również partii funkcjonujących zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, zyskujących coraz większe wpływy w społeczeństwie ukraińskim.

W tym kontekście ogromnego znaczenia nabrała w świetle raportów wojewody obserwacja Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO). Zwrócenie szczególnej uwagi na poczynania UNDO na obszarze województwa wołyńskiego wynikało z roli, jaką odgrywać chciała ta partia w polskim życiu politycznym, uważając się za jedyne i najważniejszego przedstawiciela ukraińskiej mniejszości w Polsce i jej rzecznika w polskim parlamencie. Ośrodki UNDO, prężnie działające na terenie Małopolski Wschodniej, pozostawały praktycznie bez większych wpływów na terenie województwa wołyńskiego. Wołyń w czasach zaborów znajdował się w granicach państwa rosyjskiego, był rejonem, w którym świadomość narodowa zamieszkującej go ludności ukraińskiej nie była tak rozbudowana, jak w znajdującej się pod władaniem austro-węgierskim Galicji. Dlatego też kierownictwo partyjne UNDO zrozumiało, że to nie województwa położone w Małopolsce

Wschodniej, ale powiaty województwa wołyńskiego stanowią dla nich prawdziwe wyzwanie i pole do intensywnej działalności.

Odmianą specyfikę województwa wołyńskiego rozumiały dokładnie także i polskie władze, które wykorzystując nie do końca jeszcze uformowaną świadomość narodową wołyńskich Ukraińców, dążyły do ich zasymilowania w duchu państwowym z zachowaniem autonomii językowej i kulturalnej. „Lukę” w narodowej świadomości społeczności ukraińskiej starały się wypełnić jeszcze dwie inne formacje. Pierwszą formacją były organizacje komunistyczne określające Wołyń jako integralną część ziem „Zachodniej Ukrainy”, które w przyszłości miałyby być zjednoczone z Ukrainą Sowiecką, co wedle programu komunistów miało być równoznaczne z narodowym wyzwoleniem<sup>1</sup>. Drugą formacją, chcącą wytyczyć kierunek rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej, był nielegalny ukraiński ruch nacjonalistyczny przenikający na obszar wołyński z Małopolski Wschodniej.

Władze sanacyjne, przystępując do opracowania programu narodowościowego dla województwa wołyńskiego, w pierwszej kolejności dążyły do odgródnienia Wołynia od województw Małopolski Wschodniej, przez stworzenie tzw. kordonu sokalskiego, którego granica biegła wzdłuż dawnej granicy między państwem austro-węgierskim a Rosją. Działanie to uniemożliwić miało przenikanie wpływów nacjonalistycznych na obszar województwa wołyńskiego<sup>2</sup>.

Utworzenie na kordonie sokalskim granicy, mającej za zadanie wzajemne wyizolowanie dwóch obszarów, stworzyło Ukraińskiemu Zjednoczeniu Narodowo-Demokratycznemu utrudnienia w tworzeniu swoich komórek na Wołyniu, toteż złamanie tej granicy stało się z jednym z najważniejszych zadań partii na wołyńskim odcinku jej polityki. Nie było to jednak łatwe nie tylko ze względu na utrudnienia stwarzane przez władze polskie, ale przede wszystkim ze względu na samą elitę polityczną społeczności ukraińskiej, która, stojąc na gruncie regionalnego wołyńskiego nacjonalizmu, odnosiła się nieufnie i niechętnie do emisariuszy UNDO przybywających na Wołyń z Małopolski Wschodniej. Jeszcze przed objęciem stanowiska wojewody wołyńskiego przez Henryka Józewskiego jego poprzednik na tym stanowisku raportował 20 sierpnia 1928 r. ministrowi spraw wewnętrznych:

Zapoczątkowany atak UNDO na teren Województwa Wołyńskiego doznaje powoli załamania, dzięki nieprzychylnemu dla niego nastrojowi, panującemu wśród niektórych polityków ukraińskich na Wołyniu, nastrojowi trwającemu nie tyle z powodu rozbieżności programowych, ile na tle dzielnicowości. Nastroj ten szczególnie wyraźnie daje się obserwować w obecnym czasie, kiedy przywódcy UNDO z Małopolski Wschodniej rozpoczęli już zdecydowaną na Wołyniu akcję organizacyjną i to u podstaw<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008, s. 56; idea zjednoczenia ziem „Zachodniej Ukrainy” z Ukrainą Sowiecką, co było jednoznaczne z inkorporacją polskich województw południowo-wschodnich przez Związek Sowiecki uwypukla demagogiczny charakter komunistycznej ideologii i sprzeczność hasel głoszonych przez ruch komunistyczny, program inkorporacji Wołynia i Małopolski Wschodniej do ZSRS był bowiem sprzeczny z głoszonym przez komunistów zasadą samostanowienia narodów.

<sup>2</sup> R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 158. Przenikanie wpływów z Małopolski Wschodniej miały być ograniczone poprzez istniejące bariery prawne uniemożliwiające zakładanie na terenach dawnego zaboru rosyjskiego instytucji oświatowych, gospodarczych, kulturalnych oraz politycznych, których centrale znajdowały się w Małopolsce Wschodniej.

<sup>3</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 33, 20 VIII 1928 r., sygn. 979/10, s. 131.

Niechęć miejscowej społeczności ukraińskiej wobec przybyszów zza kordonu sokalskiego uwidaczniała się w praktycznych działaniach lokalnych polityków ukraińskich. W cytowanym powyżej raporcie wojewoda wskazuje na utrudnienia, jakie napotkała próba utworzenia na terenie Łucka filii małopolskiego Siłskiego Gospodara, będącego pod wpływami UNDO. Wojewoda wskazywał, że przeciw organizacji filii w Łucku „[...] wyraźnie występują niektórzy wybitniejsi miejscowi Ukraińcy z pobudek uprzedzenia do poczynąń ukraińskich przywódców w Małopolsce”<sup>4</sup>. W raporcie z 1 września 1928 r. wojewoda wołyński wskazywał, że działalność UNDO natrafia w dalszym ciągu „[...] na trudności stawiane ze strony tutejszych nacjonalistów ukraińskich, nieprzychylnie względem UNDO usposobionych”<sup>5</sup>. Miejscowi ukraińscy działacze polityczni, odpowiadając na próby założenia na terenie Wołynia małopolskiej spółdzielni ukraińskiej, wysunęli projekt powołania w Łucku podobnej instytucji pod nazwą „[...] Chliborobskoho Sojuza na wzór instytucji pod nazwą Siłskij Gospodar w celu usunięcia tą drogą gruntu z pod projektowanej w Łucku placówki Siłskoho Gospodara”, który to projekt wbrew środowisku małopolskiemu został zrealizowany<sup>6</sup>. W podobnym duchu wypowiadała się miejscowa prasa ukraińska. We wzmiankowanym w sierpniowym raporcie wojewody artykule Grzegorza Hładki pt. *Do czego to idzie*, który ukazał się na łamach „Nowego Czasu” 17 sierpnia 1928 r., pojawiło się stwierdzenie, iż lokalni politycy ukraińscy dążą do odizolowania Wołynia od wpływów małopolskich<sup>7</sup>. Taki stosunek miejscowej ukraińskiej elity politycznej zadowalał polskie władze, ponieważ ułatwiał w znaczący sposób utrzymanie kordonu sokalskiego oraz umożliwiał wykorzystanie istniejących konfliktów pomiędzy środowiskiem wołyńskim i małopolskim do zasymilowania ukraińskiej społeczności Wołynia w duchu propaństwowym.

W tej sytuacji kierownictwo UNDO postawiło sobie za cel główny przełamanie kordonu sokalskiego bez szukania porozumienia z wołyńskimi działaczami politycznymi, a poprzez dotarcie do mas ukraińskich i zjednoczenie ich wokół swojego programu politycznego. W tym celu kierownictwo partyjne zdecydowało się na wysyłanie na Wołyń zaufanych ludzi z Małopolski Wschodniej, mających prowadzić wśród ludności miejscowej agitację na rzecz organizacji<sup>8</sup>. Działalność tę, na co wskazuje wojewoda, prowadzić miano za pomocą ukraińskich organizacji gospodarczych, stanowiących przykrywkę rzeczywistej działalności politycznej. Przykładem takiej strategii działania jest sprawa lwowskiej firmy „Pompsep i Diabolo” produkującej

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 35, 1 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 152.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 33, 20 VIII 1928 r., sygn. 979/10, s. 131.

<sup>8</sup> Agitacja prowadzona przez posłów i senatorów UNDO napotykała na trudności w czasie organizowanych przez partię wieców politycznych. W raporcie z 8 IX 1928 r. wojewoda wołyński informuje o szeregu wieców odbytych 15–21 sierpnia przez senatorkę Kisielewską z Kołomyi. Podczas jednego z wieców, który odbył się 19 sierpnia w Ozdeniżu w gminie Szczurzyn powiatu łuckiego, senator Helena Kisielewska część zebrania „poświęciła pouczeniu miejscowych kobiet o sposobie gospodarowania”. Wywód pani senator został przerwany przez zgromadzone na wiecu kobiety, które oświadczyły, że same potrafią gospodarować i opuściły wiec; AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 36, 8 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 172.

wirówki do mleka. Zarząd tej spółki opanowany przez zwolenników Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego miał wedle relacji wojewody:

posiada[ć] na Wołyniu wielką ilość płatnych agentów, rekrutujących się przeważnie z pośród Ukraińców znanych z nieprzejednanie wrogiego stosunku do Państwa Polskiego, którzy pod pretekstem sprzedaży, lub rozpowszechniania wirówek, prowadzą działalność w kierunku nacjonalno-ukraińskim<sup>9</sup>.

Początki tej akcji miały miejsce na terenie powiatu kostopolskiego, gdzie prowadzona była przez posła Wawrzyńca Serwetnika z ramienia UNDO, który po zwycięstwie wyborczym, używając swoich wpływów, obsadził na stanowiskach inspektorów i agentów przedsiębiorstwa działaczy politycznych, którzy w sposób szczególny wyróżnili się w okresie kampanii wyborczej do Sejmu. Rzeczywistym zadaniem inspektorów było werbowanie w poszczególnych miejscowościach męźów zaufania Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego<sup>10</sup>.

W tym samym czasie Sąd Okręgowy w Równem zarejestrował powstałą we wsi Dermań w gminie Mizocz powiatu zdołbudnowskiego Spółdzielnię Mleczarską, której trzyosobowy skład Zarządu znajdował się także pod wpływami UNDO<sup>11</sup>.

Przenikanie do struktur ukraińskich organizacji gospodarczych i społecznych umożliwiało kierownictwu UNDO tworzenie komórek partyjnych na terenie Wołynia oraz bezpośredni kontakt ze społeczeństwem ukraińskim, co było ważne zwłaszcza w kontekście rywalizacji z innymi ukraińskimi partiami politycznymi na tym terenie o wyborczy elektorat. Stąd wszelkie próby podejmowane przez polskie władze w celu ograniczenia spółdzielczości ukraińskiej na terenie Wołynia i zastępowania jej analogicznymi strukturami, w których rolę przewodnią odgrywali zwolennicy polsko-ukraińskiego porozumienia, spotykały się ze zdecydowanym sprzeciwem posłów UNDO. Między innymi na jednej z narad UNDO w Równem wspomniany już poseł Wawrzyńiec Serwetnik polecał przesyłać na adres głównej Centrali Towarzystwa „Proświta” we Lwowie protesty w sprawie likwidacji filii „Proświty” na obszarze województwa wołyńskiego oraz zwalczania powstających w ich miejsce z inicjatywy rządowej towarzystw „Świtło”<sup>12</sup>. Próby opanowywania organizacji kulturalno-oświatowych oraz spółdzielczych czyniono przez cały okres działalności UNDO w województwie wołyńskim, przy czym bardziej intensywną działalność przedsiębraną na tym polu przypada na drugą połowę lat dwudziestych, kiedy UNDO rozpoczyna budowę struktur partyjnych na terenie Wołynia. Do działalności tej kierownictwo partyjne przywiązywało dużą wagę, co potwierdza informacja zawarta w raporcie wojewody wołyńskiego z 29 września 1928 r., w którym wspomniano o wizycie we Włodzimierzu 20–22 września Jana Szornyka przedstawiciela UNDO ze Lwowa, który wraz z Ana-

<sup>9</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 33, 20 VIII 1928 r., sygn. 979/10, s. 131 i n.

<sup>10</sup> Tamże, s. 132. Jako przykład akcji prowadzonej przez UNDO za pośrednictwem organizacji gospodarczych wojewoda podaje przypadek z powiatu kostopolskiego, gdzie działacz ukraiński Józef Bağaj, werbując agenta na gminę Studyń „wyrzcił się, iż nie chodzi mu o to, by agent trudnił się sprzedażą wirówek, lecz by miał zaufanego Ukraińca w tej gminie. [...]”.

<sup>11</sup> Tamże, s. 132. W skład Zarządu wchodził: Filip Pawluk jako prezes, Roman Łys jako wiceprezes i sekretarz oraz Nikita Sameczuk pełniący rolę skarbnika. Wszyscy byli mieszkańcami Dermania.

<sup>12</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 35, 1 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 152.

tolim Łobaczewskim, pełniącym obowiązki inspektora Związku Rewizyjnego Kooperatyw Ukraińskich (RSUK) w Łucku, porozumiał się z dr Reczyńskim i innymi działaczami ukraińskimi z powiatu włodzimierskiego w sprawie dalszego rozwoju kooperacji ukraińskiej na terenie powiatu. Jak zaznaczył sam Szornyk, rozwój ukraińskich kooperacji miał stanowić środek umożliwiający „[...] rozszerzenie wpływów i organizacje UNDO na terenie kooperatyw”<sup>13</sup>. Wysłannik UNDO ze Lwowa dokonał również kilku wizytacji kooperatyw na terenie Włodzimierza, odbywając narady z ich Zarządami, co umożliwiło m.in. zawarcie umowy z Jerzym Choną – kierownikiem składu druków ukraińskich „Nasza Kultura” we Włodzimierzu, o rozpowszechnianiu druków i literatury o tematyce dotyczącej kooperacji, wydawanej przez UNDO<sup>14</sup>, dzięki czemu partia mogła oddziaływać na szersze grono ukraińskiej społeczności. Miesiąc później poczynione zostały starania o utworzenie kooperacji w gminie chotiaczowskiej w Turopinie i Suchodołach oraz na obszarze gminy grzybowieckiej w Tyszkiewiczach na terenie wizytowanego pod koniec września powiatu włodzimierskiego<sup>15</sup>.

Innego charakteru nabrało w latach trzydziestych zdobywanie wpływów w organizacjach społecznych i gospodarczych przez UNDO. W porównaniu z okresem wcześniejszym, związanym z budowaniem za pomocą ukraińskich kooperacji struktur partyjnych na terenie województwa, po 1930 r. działalność na tym polu była o wiele skromniejsza i z większym natężeniem występowała tylko w chwilach osłabienia wołyńskich ośrodków partyjnych, wywołanych działalnością politycznych konkurentów, zwłaszcza z prorządowego Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia (WUO). Na przykład w raporcie za czerwiec 1934 r. wojewoda wskazywał, że UNDO od dłuższego czasu przeżywa poważny regres i nie podejmując żadnej poważnej akcji politycznej, jednocześnie zajmuje się umacnianiem wpływów w opanowaniu Siłskiego Hospodara oraz innych kooperatyw w powiecie łuckim<sup>16</sup>. Podobne spostrzeżenia odnotowano w raporcie za lipiec 1934 r.<sup>17</sup>. O ile w latach dwudziestych działalność na polu spółdzielczym miała ułatwić budowanie struktur partyjnych na terenie województwa, o tyle w latach trzydziestych była sposobem wzmocnienia partii. Interesującym przykładem może być tutaj podjęta we wrześniu 1934 r. przez Centralny Komitet UNDO akcja na terenie Związku Ukrainek (Sojuz Ukrainok). Wedle wytycznych CK we Lwowie prezes powiatowego komitetu UNDO w powiecie łuckim Włodzimierz Ostrowski miał pozyskiwać sympatyczki partii, dla Związku Ukrainek [...] „by za ich pośrednictwem rozszerzyć swój wpływ na mężczyzn”<sup>18</sup>. W związku z pozycją, jaką pełniła ko-

<sup>13</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 39, 29 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 232.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 41, 13 X 1928 r., sygn. 979/11, s. 30.

<sup>16</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 6 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za m-c czerwiec 1934 r., 10 VII 1934 r., sygn. 979/21, k. 24.

<sup>17</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 7 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za m-c lipiec 1934 r., 10 VIII 1934 r., sygn. 979/21, k. 32.

<sup>18</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 9 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc wrzesień 1934 r., 10 X 1934 r., sygn. 979/21, k. 46.

bieta w rodzinie, zwłaszcza w dziedzinie wychowywania dzieci, można stwierdzić, że kobiety stowarzyszone w Związku Ukrainek, w którym silne wpływy miałyby UNDO, oprócz wpływu na swych mężów, przekazywałyby także poglądy partii na sytuację Ukraińców i Ukrainy swoim dzieciom w procesie wychowawczym opartym przecież także (a może przede wszystkim) na wychowaniu religijnym i patriotycznym.

Akcja na odcinku ukraińskiej spółdzielczości w drugiej połowie lat dwudziestych przyniosła pożądane efekty w postaci tworzenia komórek partyjnych na obszarze województwa wołyńskiego. W połowie września 1928 r. wojewoda Henryk Józewski raportował o próbach organizacji kolejnego, trzeciego już z kolei ośrodka UNDO w Dubnie oraz przygotowaniach partii do ekspansji na teren powiatu włodzimierskiego<sup>19</sup>. Planom utworzenia kolejnej komórki partyjnej we Włodzimierzu poświęcone miało być spotkanie zwołane na 13 września 1928 r. przez posła Włodzimierza Kochana. Spotkanie nie doszło jednak do skutku ze względu na nieobecność na nim samego posła, w związku z czym zostało ono przełożone na 30 września i powiązane miało być ze zjazdem przedstawicieli Towarzystwa Proświta oraz Zarządów kooperatyw założonych przez UNDO na terenie województwa<sup>20</sup>.

Coraz intensywniejsza działalność organizacyjna partii powodowała niepokój innych ukraińskich ugrupowań, zwłaszcza o prawicowym zabarwieniu obawiających się utraty swoich dotychczasowych wpływów w społeczeństwie. Na terenie powiatu dubieńskiego poczynania UNDO spotkały się z kontrakcją ze strony Selrobu-Prawicy, który do tej pory miał najsilniejsze wpływy na obszarze Dubna<sup>21</sup>. 12 września 1928 r. posłowie Selrob-Prawicy, zaniepokojeni rozwojem UNDO na terenie województwa, odbyli naradę w Perekładowiczach w powiecie dubieńskim dotyczącą akcji UNDO w tymże powiecie<sup>22</sup>. Działania podjęte przez Selrob-Prawicę świadczą, iż w tym czasie UNDO wyrosło już na poważnego konkurenta politycznego.

Wzrost wpływów UNDO niepokoił też inne ukraińskie partie polityczne działające na terenie Wołynia. W czasie odbytego 9 września 1928 r. wiecu sprawozdawczego posłów Ukraińskiego Socjalistycznego Zjednoczenia (Selańskij Sojuz) Laura Serwetnika i Pawła Wasylczuka w Międzyrzeczu w powiecie rówieńskim poseł Wasylczuk, przedstawiając skład ukraińskiej reprezentacji w Sejmie RP, „[...] lekko skrytykował UNDO”<sup>23</sup>. Z krytyką działalności UNDO i jej programu występowała również Ukraińska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów (USRP) przedstawiająca ukraińskiemu społeczeństwu Wołynia UNDO jako partię niezdolną do prawdziwego jednoczenia mas, ale ugrupowanie zainteresowane tylko i wyłącznie interesami

<sup>19</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 38, 22 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 204.

<sup>20</sup> Tamże, s. 210. Na spotkanie 13 września z posłem Wołodymirem Kochanem przyszło 14 osób. Po dłuższym oczekiwaniu wobec nieprzybycia posła zebrani rozeszli się.

<sup>21</sup> Tamże, s. 204.

<sup>22</sup> Tamże, s. 210. W wyniku tej narady postanowiono o zorganizowaniu kilku wieców poselskich na obszarze powiatu dubieńskiego: 27 września w Onyszkowcach wiec posła Wołyńca, 30 września w Radziwiłowie wiec posła Maksyma Czuczumaja, dodatkowo z inicjatywy senatora Stanisława Kozickiego i posła Flegonta Wołyńca 21 września miał się odbyć wiec w powiecie luckim.

<sup>23</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 37, 15 IX 1928 r., sygn. 979/10, s. 190.

burżuazji<sup>24</sup>. Podobnej retoryki używał wobec UNDO komunizujący Selrob-Jedność, oskarżając nawet ugrupowanie o to, iż burżuazja ukraińska, skonsolidowana w jego strukturach, przeszła do obozu zwolenników polskiego rządu, popierając jego politykę narodowościową w województwie wołyńskim<sup>25</sup>.

Wraz z budową struktur na terenie powiatu włodzimierskiego kierownictwo partyjne rozpoczęło instalowanie struktur na innych obszarach województwa. Już 6 października 1928 r. wojewoda wołyński raportował, że działacze UNDO przygotowują się do założenia ośrodka partii w Łucku, stolicy województwa, w celu centralizacji pracy organizacyjnej na Wołyniu<sup>26</sup>.

Tworzenie struktur partyjnych na obszarze województwa połączone były z akcją propagandową stronnictwa poprzez organizację wieców poselskich, na których przedstawiano program i działalność ugrupowania oraz informowano ludność o bieżącej sytuacji politycznej. Spotkania te oprócz celów czysto wyborczych miały za zadanie zbudowanie wśród wołyńskich Ukraińców solidaryzmu narodowego nie ograniczonego tylko do obszarów Wołynia, ale wszystkich terenów zamieszkałych przez Ukraińców. Przykładem takich działań może być wiec sprawozdawczy senatorów Kornii Trojana i Mikołaja Kuźmina zwołany na 17 października 1928 r. do Stepania w powiecie kostopolskim, podczas którego sprawozdawcy starali się w obrazowy sposób przedstawić zebrany przyczyny upadku państwa ukraińskiego. Senator Kuźmin stwierdził: „że wielkie niegdyś państwo ukraińskie zostało podzielone i że obecnie naród ukraiński znajduje się pod zaborem czterech Państw, które mocno i zawzięcie utrzymują kordony graniczne, by nie dopuścić do połączenia się 30 miljonowego narodu ukraińskiego”, upadło ze względu na swoje położenie, które sprawiało, że w ciągu wieków Ukraina była zmuszona do ciągłych walk z Tatarami „[...] będąc osłoną Zachodniej Europy, dzięki czemu zaniedbywała się kulturalnie i politycznie”<sup>27</sup>.

Fundamentem, na którym miał się opierać budowany przez UNDO solidaryzm narodowy, był więc pewien mit odizolowany od prawdy historycznej, ukazujący państwo ukraińskie jako twór, który na dalszy plan odłożywszy swoje żywotne interesy (reformy państwa), wzniósł się ku celom wyższym, poświęcając siebie dla ratowania chrześcijańskiej cywilizacji przed niszczycielskim pochodem islamu. Koncepcja ta opierała się więc na XIX-wiecznych koncepcjach mesjanistycznych i wyjaśniać miała przyczyny braku własnej państwowości oraz powody, dla których państwowość ta zasługuje, aby zaistnieć.

Senator Kuźmin stwierdzał ponadto, że „[...] wówczas, gdy inne narody, idąc solidarnie, uzyskały samodzielność, a naród ukraiński poniósł więcej ofiar w walce o niepodległość” brak porozumienia w społeczeństwie, oraz walki partyjne w czasie rządów hetmana Skoropadskiego i Petlury uniemożliwił proces odrodzenia ukraińskiej państwowości<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 41, 13 X 1928 r., sygn. 979/11, s. 30.

<sup>25</sup> Tamże, s. 31.

<sup>26</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 40, 6 X 1928 r., sygn. 979/11, s. 9.

<sup>27</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 43, 27 X 1928 r., sygn. 979/11, s. 75 i n.

<sup>28</sup> Tamże, s. 76.



Senator K. Trojan, który wygłosił przemówienie po wystąpieniu senatora M. Kuźmina, zaznaczył, że powodem klęski Ukraińców w walce o niepodległość był brak „[...] jedności między Ukraińcami z Małopolski, którzy prowadzili wojnę z Polakami, a Ukraińcami z b[yłego]. zaboru rosyjskiego, którzy wówczas toczyli wojnę bratobójczą”<sup>29</sup>. A zatem przykładami z nieodległej przeszłości oraz czasów bardziej odległych ubarwionych nieco romantyczną retoryką działacze UNDO starali się o zbudowanie solidaryzmu narodowego, uświadomienia narodowego wołyńskich Ukraińców i przerwania w ten sposób granicy na kordonie sokalskim.

Ten rodzaj działalności przynosił wymierne efekty. 1 grudnia 1928 r. wojewoda wołyński raportował:

Nastroje ludności ukraińskiej zdają się stopniowo nabierać cech politycznego i społecznego separatyzmu. Aktualne tło ukraińskie nie daje na razie powodów do niepokoju, jednakże nasilenie nacjonalistyczne staje się faktem niezaprzeczalnym; jak wykazują meldunki powiatowe, wspomniane nastroje nie wyrastają na podłożu samoistnym lub miejscowym, – są one rezultatem propagandy i wpływów ośrodków wschodnio-małopolskich. Nie małą rolę gra tu U.N.D.O.<sup>30</sup>

Izolowanie się społeczności ukraińskiej było niepokojącym symptomem stojącym w sprzeczności z sanacyjnymi koncepcjami polityki narodowościowej na Wołyniu, opartej na gruncie polsko-ukraińskiego porozumienia. W tym samym raporcie wojewoda wskazywał, że w ostatnim czasie UNDO w sposób szczególny usiłuje wciągnąć do swej pracy na obszarze województwa młodzież, zwłaszcza tę jej część, która odbyła już zasadniczą służbę wojskową<sup>31</sup>. Zainteresowanie kierownictwa partii młodzieżą było naturalnym kierunkiem jej działalności, ponieważ to młodzież stanowiła przyszłość organizacji i przyszłość samego Wołynia. Było to o tyle ważne, że na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych młode pokolenie, o które zabiegało UNDO było pokoleniem urodzonym w końcowej fazie zaboru rosyjskiego, latach I wojny światowej bądź po jej zakończeniu, nie pamiętającym tym samym możliwości rozwoju ukraińskiego życia pod panowaniem rosyjskim. Była to więc ta część społeczeństwa, która, nie mając skali porównawczej, stawała się bardziej podatna na wpływy różnych organizacji, co starało się wykorzystać UNDO<sup>32</sup>.

Kierownictwo ugrupowania zwracało szczególną uwagę na osoby mające uregulowany stosunek do służby wojskowej. Wydaje się, że było spowodowane kilkoma przyczynami. Po pierwsze, ta część młodych ludzi była już poza oddziaływaniem ideologicznym państwa polskiego, co stwarzało partii pole do skutecznej działalności propagandowej, po drugie ważniejsze, młodzież przeszkolona pod względem wojskowym mogła stanowić w przypadku zbrojnej walki załóżek narodowego wojska.

Jak donosił wojewoda, działania te w dalszym ciągu prowadzone z wykorzystaniem organizacji spółdzielczych i kulturalno-oświatowych nosiły znamiona „[...] maskowania istotnych zamierzeń przy pomocy pozorów oficjalnego legalizmu”<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 48, 1 XII 1928 r., sygn. 979/11, s. 186.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Także i inne partie ukraińskie oraz nielegalne organizacje komunistyczne i nacjonalistyczne.

<sup>33</sup> Tamże.

Wzrost popularności UNDO na terenie województwa oraz rozpoczęcie przez to ugrupowanie walki o „rząd dusz” wołyńskich Ukraińców zmuszał władze polskie do podjęcia energicznych kroków, mających na celu przeciwdziałanie akcji polityków z UNDO, a tym samym rozpoczęcie realizacji wołyńskiego „eksperymentu” Henryka Józewskiego. Czas ku temu był odpowiedni, zważywszy na fakt, że przy jednoczesnym wzroście popularności Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego wewnątrz tej partii zarysowywały się pierwsze konflikty. W raporcie z 6 października 1928 r. wojewoda wołyński odnotowywał konflikty w łonie redakcji „Ukraińskiej Hromady”, będącej organem prasowym UNDO, które ogniskowały się wokół sporu pomiędzy prezesem powiatowego komitetu UNDO w Łucku Sergiuszem Wiszniewskim a Grzegorzem Hładkim. W wyniku tego konfliktu Wiszniewski wystąpił z redakcji gazety. Wystąpienie Wiszniewskiego nie zamknęło jednak sprawy konfliktu, a ją rozogniło, gdyż za prezesem powiatowego komitetu ujęła się część działaczy undowskich, wywierając nacisk na powrót Wiszniewskiego do redakcji „Ukraińskiej Hromady”<sup>34</sup>. Sprawa była o tyle poważna, że zmiany w redakcji gazety zaszyły wbrew stanowisku Centralnego Komitetu partii i wedle raportu wojewody groziła rozpadem łuckiej struktury partyjnej<sup>35</sup>. Konflikty te z czasem będą ulegać stopniowemu pogłębieniu. Pierwsze nieporozumienia w łonie ugrupowania próbował wykorzystać wojewoda wołyński, starając się zorganizować ukraińskie życie polityczne pod patronatem władz polskich.

W sprawozdaniu z 8 kwietnia 1931 r. wojewoda wskazywał, że

w okresie sprawozdawczym ze strony grupy posłów ukraińskich z B.B.W.R. na czele z Piotrem Pewnym, wyszła inicjatywa w kierunku założenia w Łucku a obejmująca cały teren Wołynia, ukraińskiej bezpartyjnej organizacji pod nazwą *Wołyńskie Ukraińskie Objednanie (W.U.O.)*<sup>36</sup>.

W zamyśle władz wojewódzkich Wołyńskie Ukraińskie Zjednoczenie (WUO) miało stanowić konkurencję UNDO, a wypierając jego wpływy z terenu województwa, ogniskować polityczne życie mniejszości ukraińskiej Wołynia. Porównując program polityczny WUO z programem politycznym UNDO, można wyciągnąć wniosek, iż brzmią one bardzo podobnie. Program zarówno jednej, jak i drugiej partii zakładał autonomię kulturalną Ukraińców wołyńskich, popierał ukraińską spółdzielczość oraz stał na gruncie utworzenia w przyszłości niepodległego państwa ukraińskiego, przy czym o ile UNDO widziało budowę niepodległości poprzez oderwanie ziem „ukraińskich” od Polski, o tyle WUO mówiło o budowie ukraińskiej państwowości za Zbruczem, nawiązując do idei prometejskich i programu atamana Petlury. Wkrótce okazało się, że WUO stało się najpoważniejszym konkurentem UNDO.

Na zjeździe okręgowym posłów WUO w Równem, które odbyło się 24 stycznia 1932 r., zauważono konieczność prowadzenia odpowiedniej propagandy prasowej, a także zakładania kolejnych bibliotek na terenach wiejskich<sup>37</sup>. Było to więc kopowanie wcześniejszych poczynań UNDO, budującego swoje wpływy w społeczeństwie za pomocą tworzenia organizacji spółdzielczych i kulturalno-oświatowych.

<sup>34</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 40, 6 X 1928 r., sygn. 979/11, s. 9.

<sup>35</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie sytuacyjne tygodniowe nr 49, 8 XII 1928 r., sygn. 979/11, s. 217.

<sup>36</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 3, 8 IV 1931 r., sygn. 979/13, s. 15.

<sup>37</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1, 9 II 1932 r., sygn. 979/15, s. 8.

Ponadto na zebraniu tym „[...] podkreślono demoralizujący wpływ prasy ukraińskiej, wychodzącej na terenie Małopolski”<sup>38</sup>, co sugerowało, że prorządowe ugrupowanie dążyć będzie do przywrócenia granicy na kordonie sokalskim, próbując odizolować Wołyń od wpływów wschodniomałopolskich.

Energiczna działalność nowego ugrupowania zmuszała UNDO do przeciwdziałania. Kierownictwo partii rozpoczęło więc zakrojoną na szeroką skalę akcję, mającą na celu utrzymanie swoich dotychczasowych wpływów wśród ukraińskiego społeczeństwa.

W raporcie za kwiecień wojewoda wskazywał, iż działacze UNDO zbierają na terenie powiatu dubieńskiego podpisy pod petycją „[...] przeciw osadnictwu wojskowemu i nowej ustawie szkolnej”<sup>39</sup>, raport ze stycznia 1933 r. wskazywał zaś na szerszą akcję podjętą przez działaczy undowskich, którzy 29 stycznia zorganizowali w Równem uroczystą akademię ku czci ukraińskich strzelców poległych w bitwie pod Krutami, ponadto zorganizowano w czasie kolędy zbiórkę na zakup książek do bibliotek wiejskich oraz na rzecz inwalidów żołnierzy Ukraińskiej Armii Galicyjskiej i towarzystwa „Ridna Szkoła”. Podczas zebrań organizacyjnych, które odbyły się w tym czasie kierownictwo partii, kładło nacisk na werbunek młodzieży ukraińskiej do szeregów partyjnych oraz organizowania wiejskich bibliotek<sup>40</sup>. Zadaniem, jakie postawiło sobie UNDO, było zatem uprzedzenie WUO w pozyskaniu młodego elektoratu oraz podjęcie rywalizacji na polu kulturalno-oświatowym. Szczególną uwagę zwrócił wojewoda, przedstawiając sytuację UNDO w powiecie rówieńskim na „[...] nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze Lwowem. Rolę kuriera pełni student Uniwersytetu Lwowskiego”<sup>41</sup>. Wydaje się zatem, że UNDO zdawało sobie sprawę, iż bez wsparcia Centralnego Komitetu partii nie zdoła utrzymać wobec działalności posłów WUO swoich wpływów w ukraińskim społeczeństwie Wołynia.

Obawy te uwidoczniły się w czasie Rady Powiatowej w Równem odbytej 14 października 1932 r., na którym

[...] uchwalono rezolucję, która ma być przyjęta przez zjazd powiatowy, domagająca się od władz naczelnych partii bezkompromisowej polityki nacjonalnej, przeciwstawienia się akcji posłów BBWR. Wzmoczenie werbunku młodzieży i niedomagania się autonomii, lecz zupełnej niezależności<sup>42</sup>.

Radykalizacja partyjnych postulatów wyrażonych w powyższej rezolucji, a zwłaszcza domagania się niepodległości, wskazuje na pewną nerwowość posłów UNDO obserwujących działalność WUO. Wysunięcie postulatu pełnej niepodległości w województwach zamieszkałych przez Ukraińców zamiast autonomii głoszonej przez WUO miało wskazywać społeczeństwu, że tylko UNDO w swym programie politycznym głosi realną budowę ukraińskiego państwa, nie na terenach sowieckich, ale tu na obszarze województwa wołyńskiego. Radykalizacja postaw UNDO miała także związek z przeprowadzoną jesienią 1932 r. likwidacją komunizującego

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4, 9 V 1932 r., sygn. 979/16, s. 6.

<sup>40</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1, 10 II 1933 r., sygn. 979/18, s. 6.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 10, 9 XI 1932 r., sygn. 979/16, s. 66 i n.

ugrupowania Selrob-Jedność<sup>43</sup>. Likwidacja Selrobu stworzyła na arenie politycznej Wołynia pewną lukę, pozostawiając do „zagospodarowania” elektorat po zlikwidowanej partii. Wkrótce rozpoczęły się zabiegi różnych ugrupowań ukraińskich o uzyskanie jego poparcia, przy czym nie starały się tylko o to nielegalne ugrupowania o charakterze komunistycznym, jak KPZU, i nacjonalistycznym, jak OUN, ale także partie nurtu legalnego, stąd próba UNDO dostosowania się do radykalnych postulatów i przekonań zwolenników Selrob-Jedność.

W tym czasie intensywną akcję UNDO prowadziło w dalszym ciągu na terenie powiatu rówieńskiego. Akcja ta zmierzała do werbowania nowych członków partii, zwłaszcza spośród młodzieży, oraz zakładania nowych komórek partyjnych. Na tereny gmin przybywali działacze ugrupowania, wygłaszając przemówienia, jak raportował wojewoda, w duchu „[...] wybitnie nacjonalistycznym”<sup>44</sup>. W tym samym raporcie znalazła się informacja o otworzeniu w Łucku Sekretariatu partii mieszczącego się przy ul. Jagiellońskiej 15<sup>45</sup>.

Rywalizacja z WUO, próby wciągnięcia do pracy partyjnej ukraińskiej młodzieży oraz walka o wpływy wśród dawnych zwolenników Selrob-Jedność determinowały coraz bardziej antypolską retorykę pojawiającą się w łonie UNDO. W sprawozdaniu za sierpień 1933 r. wojewoda wspominał o wrogim nastawieniu do rządu wyrażanym w przemówieniach działaczy UNDO z Równego i posła Michała Pełeńskiego podczas narady partyjnej odbytej 20 sierpnia 1933 r.<sup>46</sup> Przy jednoczesnej intensywnej akcji w powiecie rówieńskim kierownictwo partii zwracało szczególną uwagę na te rejony województwa, w których praca komórek partyjnych zamierała. Na przykład wiosną 1933 r. marazm, jaki ogarnął powiatowy komitet UNDO w powiecie dubieńskim, zwrócił uwagę Centralnego Komitetu partii. W wyniku poczynionych obserwacji CK UNDO zdecydował o wysłaniu na teren powiatu dubieńskiego inspektora Siłskiego Gospodara, „[...] poruczając mu pod pozorem tworzenia hurtków Selskiego Gospodara, uruchomienia sieci organizacyjnej UNDO”<sup>47</sup>. Partia powracała więc do wypróbowanych metod organizowania komórek partyjnych za pomocą organizacji spółdzielczych, które z powodzeniem stosowała w drugiej połowie lat dwudziestych. Kierownictwo prowadzenia akcji powierzono byłemu posłowi Borysowi Kozubskiemu z powiatu krzemienieckiego<sup>48</sup>.

Do ważniejszych akcji, w jakich udział wzięło wołyńskie UNDO, było przystąpienie do akcji antymonopolowej. Akcja propagowana przez ukraińskie Towarzystwo Wiodrozdżennia pod pozorem walki z alkoholizmem i zachowania trzeźwego życia, popierana przez struktury Kościoła grekokatolickiego była w rzeczywistości skierowana przeciwko państwu polskiemu, gdyż bojkotowanie przez Ukraińców polskich wyrobów alkoholowych w naturalny sposób obniżało dochody państwa

<sup>43</sup> Zob. AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 7 ze stanu bezpieczeństwa na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc wrzesień 1932 r., 20 X 1932 r., sygn. 979/17.

<sup>44</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2, 10 III 1933 r., sygn. 979/18, s. 15.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8, 11 IX 1933 r., sygn. 979/18, s. 87.

<sup>47</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4, 10 V 1933 r., sygn. 979/18, s. 36.

<sup>48</sup> Tamże, s. 37.

z tego monopolu. Nie przypadkiem akcja ta, uderzająca w państwo polskie, była szeroko propagowana przez terrorystów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów<sup>49</sup>. Akcja antymonopolowa docierała na Wołyń za pośrednictwem ośrodka lwowskiego Towarzystwa Wiodrodzenia. Wojewoda raportował o przychodzącej stamtąd na teren województwa bibule agitacyjnej do szeregu osób zamieszkałych na terenie powiatu dubieńskiego<sup>50</sup>. 18 kwietnia 1933 r. powiatowy komitet UNDO w powiecie dubieńskim przystąpił oficjalnie do Towarzystwa Przeciwalkoholowego Wiodrodzenia.

[...] Prezes komitetu Jermoluk motywował konieczność założenia tej organizacji względami patriotycznymi, nie pozwalającymi na materialne wspieranie wroga<sup>51</sup>.

Akcja antymonopolowa szła zatem zgodnie w łonie wołyńskiego UNDO z akcją ugrupowania w Małopolsce Wschodniej oraz akcją propagandową OUN przedsiębraną na tym polu.

Autorzy ukraińscy, omawiający działalność UNDO, wskazują jednoznacznie na jego demokratyczny charakter oraz zdecydowane odcinanie się od poglądów i działalności nielegalnych ugrupowań ukraińskich. Mykoła Kuczerepa, choć przyznaje, iż w początkowym okresie UNDO miała związki z OUN, twierdzi, że w późniejszym czasie ich drogi się rozeszły, a UNDO wielokrotnie potępiała działalność OUN<sup>52</sup>. Stanowisko to do końca nie odpowiada prawdzie. UNDO jako organizacja, która zdecydowała się na podjęcie legalnej działalności musiała funkcjonować według przepisów prawa. Nie mogła zatem w sposób otwarty popierać nielegalnej terrorystycznej organizacji odpowiedzialnej za szerzenie nienawiści, działań antypaństwowych oraz zamachy terrorystyczne. Jednoznaczne opowiedzenie się za polityką OUN stawiałoby UNDO poza nawiasem polskiego parlamentu i działalności legalnej, tak jak miało to miejsce w przypadku ewoluującego coraz wyraźniej w kierunku komunistycznym ugrupowania Selrob-Jedność. W przytaczanym wcześniej raporcie z 10 lutego 1933 r. za styczeń wojewoda raportował, iż 21 stycznia odbyło się

[...] zebranie protestacyjne z powodu wykonania wyroku na Danałyszyna. Protest polegał na całodziennym przebywaniu w lokalu partii, głodówce i składaniu ofiar pieniężnych na rzecz matki skazanego<sup>53</sup>.

---

<sup>49</sup> Bojkot wyrobów alkoholowych nie był jednoznaczny z życiem w trzeźwości, gdyż w alkohol ludność popierająca bojkot zaopatrywała się na czarnym rynku bądź wytwarzała go samodzielnie za pomocą produkcji domowej.

<sup>50</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 2, 9 III 1932 r., sygn. 979/15, s. 29. W tymże raporcie wojewoda wołyński wskazywał, iż specjalna uwaga Towarzystwa skierowana była na gminy Boremel, Kniahinin i Jarosławicze, które stanowiły strefę wpływów partii Selrob-Jedność. Wedle słów wojewody bibuła ta miała przemawiać do sympatyków Selrobu, którzy dostrzegali w akcji antymonopolowej uszczuplenie dochodów państwa. Bibuła propagandowa nieprzypadkowo trafiła do sympatyków Selrobu – akcja antymonopolowa stanowiła świetną okazję do walki o elektorat.

<sup>51</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 4, 10 V 1933 r., sygn. 979/18, s. 36.

<sup>52</sup> Zob. M. Kuczerepa, *Kwestia ukraińska w polityce II Rzeczypospolitej i w koncepcjach oraz działaniach ukraińskich sił politycznych w okresie międzywojennym (1918–1939)*, w: *Polska–Ukraina: Trudne pytania. Materiały XI międzynarodowego seminarium historycznego „Stosunki polsko-ukraińskie w latach II wojny światowej”*, Warszawa 2006, s. 176 i n.

<sup>53</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1, 10 II 1933 r., sygn. 979/18, s. 6. Część pieniędzy zbieranych 29 stycznia w czasie kołody było przeznaczonych dla matki D. Danałyszyna.

Dmytro Danyłyszyn był członkiem OUN i jednym z uczestników napadu na Urząd Pocztowy i Urząd Skarbowy w Gródku Jagiellońskim. W wyniku napadu rannych zostało 8 osób, w tym jedna zmarła następnego dnia od odniesionych ran<sup>54</sup>. Akcja solidaryzowania się z terrorystą skazanym przez sąd na karę śmierci stanowiło widomy znak popierania przez UNDO działań OUN.

W raportach wojewody odnajdujemy zresztą ślady bezpośrednich kontaktów środowiska UNDO z OUN. W raporcie z 8 kwietnia 1931 r. wojewoda zwraca uwagę na fakt wygłoszenia przemówienia w czasie akademii z okazji 70. rocznicy śmierci Tarasa Szewczenki, zorganizowanej staraniem Towarzystwa Proświta w Sarnach przez niejakiego Bazylego Rajewskiego, kombatanta armii Petlury. Postać prelegenta wzbudziła zainteresowanie wojewody, gdyż podejrzewany on był o należenie do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (WUO), a „[...] w okresie przedwyborczym organizował listę kandydatów stronnictwa UNDO”<sup>55</sup>.

Akcja antymonopolowa była właściwie ostatnią większą akcją UNDO na terenie województwa wołyńskiego. Latem 1934 r. działalność UNDO na obszarze województwa zaczyna przeżywać wyraźny kryzys<sup>56</sup>. O braku poważniejszej działalności ugrupowania wspominał wojewoda w raporcie za lipiec 1934 r.<sup>57</sup>, oraz październik 1934 r.<sup>58</sup>. Brak aktywności partii w województwie spowodowany był narastającym konfliktem wewnątrz ugrupowania. Donosił o tym wojewoda w raporcie za listopad 1934 r., twierdząc, że wewnętrzne tarcia paraliżują skutecznie rozszerzenie działalności UNDO w terenie. Konflikt powstał na tle rozbieżności poglądów co do dalszego programu ugrupowania „[...] w związku z silnie zarysowująca się opozycją F.N.J. [Front Nacjonalnej Jednocy – M.M.]”<sup>59</sup>. Konflikt ten nabierał coraz ostrzejszego charakteru, do tego stopnia, że

[...] notowano również zabiegi ze strony poszczególnych członków zarządu postawienia sprawy w sposób bezkompromisowy i eliminowania z organów partii zwolenników C.K. U.N.D.O<sup>60</sup>.

Korzenie konfliktu sięgały 1931 r., kiedy część działaczy UNDO skłaniała się do zmiany dotychczasowej polityki ugrupowania, postulując porozumienie z polskimi władzami, polegające na uznaniu faktu włączenia Małopolski Wschodniej do

<sup>54</sup> L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009, s. 254.

<sup>55</sup> AAN, UWW, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 3, 8 IV 1931 r., sygn. 979/13, s. 22.

<sup>56</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 6 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc czerwiec 1934 r., 10 VII 1934 r., sygn. 979/21, k. 24.

<sup>57</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 7 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc lipiec 1934 r., 10 VIII 1934 r., sygn. 979/21, k. 32.

<sup>58</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 10 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc październik 1934 r., 10 XI 1934 r., sygn. 979/21, k. 52-v.

<sup>59</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 11 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc listopad 1934 r., 12 XII 1934 r., sygn. 979/21, k. 59-v.

<sup>60</sup> Tamże.

Polski i domagania się w zamian autonomii. Na zjeździe UNDO w marcu 1932 r. zarysowała się opozycja do nowego programu ugrupowania, nie zyskawszy jednak większego poparcia, w związku z czym w 1933 r. doszło do rozłamu, w wyniku którego z grupy polityków UNDO, opowiadających się za utrzymaniem dotychczasowego kursu wobec Polski, powstał FNJ<sup>61</sup>.

W raporcie zamykającym 1934 r. wojewoda raportował o pogłębianiu się konfliktu między FNJ a UNDO, wspominając, iż

[...] walki na terenie Pow[iatowego] Komitetu w Łucku nabrały w obecnym stadium charakteru osobistego antagonizmu pomiędzy Ostrowskim i Wiszniewskim, który jako reprezentant F.N.J. zarzuca Ostrowskiemu oportunizm i tendencje ugodowe<sup>62</sup>.

Konflikt z secesjonistami absorbował całą uwagę UNDO do tego stopnia, że w kolejnych raportach wojewoda odnotowywał stopniowe zmniejszanie się wpływów ugrupowania w województwie wołyńskim<sup>63</sup>. W ciągu kolejnych miesięcy partia nie przejawiała działalności. Oznaki życia ugrupowania wojewoda wołyński odnotował dopiero w maju 1935 r. UNDO zareagowało wtedy na śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego, wywieszając klepsydry<sup>64</sup>. W maju zanotowano ponadto próby restytucji życia partyjnego. 30 maja 1935 r. przybył do Równego poseł Zenobiusz Michał Peleński odbywając narady z „[...] prezesem Rówieńskiego Komitetu Powiatowego Jarmolukiem, oraz miejscowym działaczem UNDO dr Mogilnickim”<sup>65</sup>, natomiast 17 czerwca odbyło się zebranie rówieńskiego komitetu UNDO, w którym udział wzięło 8 osób<sup>66</sup>. Pomimo tych prób ośrodek rówieński UNDO w dalszym ciągu tracił wpływy. Próbując przeciwdziałać tej utracie, zarząd zdecydował o przeprowadzeniu selekcji we własnych szeregach „[...] w celu usunięcia mało aktywnych i niepłacących opłat” członków. Jednocześnie prezes zarządu rówieńskiego nawiązał kontakt z szefem UNDO w Tajkurach powiatu zdołbunowskiego niejakim Prymarczukiem w celu wznowienia działalności partyjnej na tym terenie<sup>67</sup>. Zabiegi te na niewiele się zdały. W związku z dalszym zamieraniem komórek partyjnych w województwie na „[...] zebraniach UNDO omawiane było ustosunkowanie się do

<sup>61</sup> J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 533.

<sup>62</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 12 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc grudzień 1934 r., 10 I 1935 r., sygn. 979/21, k. 67-v.

<sup>63</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 1 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc styczeń 1935 r., 22 II 1935 r., sygn. 979/26, k. 1-v.

<sup>64</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 5 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc maj 1935 r., 15 VI 1935 r., sygn. 979/26, k. 35.

<sup>65</sup> Tamże, k. 37-v.

<sup>66</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 6 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc czerwiec 1935 r., 10 VII 1935 r., sygn. 979/26, k. 47.

<sup>67</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 10 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc październik 1935 r., 14 XI 1935 r., sygn. 979/26, k. 89-v.

nowej taktyki partyjnej polegającej na ugodzie polsko-ukraińskiej<sup>68</sup>. Wkrótce na obszarze powiatu rówieńskiego UNDO rozpoczęło kolportaż broszury, zawierającej wytyczne w sprawie ustosunkowania się UNDO do władz państwowych. Ugrupowanie podjęło także próbę restytucji komórek partyjnych w powiecie łuckim i dubieńskim<sup>69</sup>. Wyrazem tych starań było uruchomienie z inicjatywy Włodzimierza Ostrowskiego nowego tygodnika ukraińskiego „Nowa Doba”, mającego wychodzić na terenie Łucka<sup>70</sup>. W Łucku 14 kwietnia 1936 r. odbył się ponadto okręgowy zjazd UNDO, na którym stronnictwo uchwaliło szereg rezolucji, spośród których na dwie szczególną uwagę zwracał wojewoda wołyński. W pierwszej z nich stwierdzano, że „[...] północno-zachodnie ziemie Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny żyją wspólną narodową ideą z Galicją i mają te same narodowo-kulturalne i gospodarcze potrzeby”, w drugiej przekonywano, iż „[...] narodowa polityka co do ukraińskiego narodu winna być jedną i tą samą na wszystkich ukraińskich ziemiach w granicach Państwa Polskiego”<sup>71</sup>. Rezolucje te były raczej odpowiedzią przeznaczoną dla secesjonistów z FNJ niż dla społeczności ukraińskiej, wskazując, że kierownictwo partyjne choć dąży do polsko-ukraińskiego porozumienia interes narodu ukraińskiego wciąż kładzie na pierwszy plan.

Ponadto w czasie zjazdu członków UNDO w Tajkurach w powiecie zdołbnowskim zwrócono uwagę na konieczność konsolidacji w szeregach partyjnych, rozszerzanie wpływów partii oraz wzmocnienie siły ekonomicznej społeczeństwa poprzez popieranie tworzenia nowych kooperatyw<sup>72</sup>. Efekty ruchu odnowy komórek partyjnych przedstawiały się jednak dosyć skromnie. W czerwcu 1936 r. partii udało się założyć dwie nowe komórki w powiecie rówieńskim w Tiutkiewiczach i Kołodence<sup>73</sup>. Większym sukcesem stało się natomiast utworzenie w październiku 1937 r. Okręgowego Komitetu UNDO w Równem<sup>74</sup>.

<sup>68</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 1 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc styczeń 1936 r., 10 II 1936 r., sygn. 979/33, k. 5.

<sup>69</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 2 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc luty 1936 r., 10 III 1936 r., sygn. 979/33, k. 16.

<sup>70</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 3 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc marzec 1936 r., 8 IV 1936 r., sygn. 979/33, k. 25-v.

<sup>71</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 4 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc kwiecień 1936 r., 8 V 1936 r., sygn. 979/33, k. 34.

<sup>72</sup> Tamże. Działalność FNJ została zresztą potępiona przez członków UNDO w czasie zjazdu, jaki odbył się w powiecie rówieńskim 18 października, zob. AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 10 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc październik 1936 r., 10 XI 1936 r., sygn. 979/33, k. 80.

<sup>73</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 6 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc czerwiec 1936 r., 8 VII 1936 r., sygn. 979/33, k. 49.

<sup>74</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 10 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc październik 1937 r., 10 XI 1937 r., sygn. 979/36, k. 87.



W lutym 1937 r. organizacja UNDO w powiecie rówieńskim zorganizowała akademię z okazji rocznicy bitwy pod Krutami, natomiast zarząd komórki łuckiej prowadził ożywioną akcję, mającą na celu tworzenie nowych spółdzielni na terenie powiatu łuckiego<sup>75</sup>.

Pomimo podjętych działań UNDO nie udało się odbudować swojej pozycji w województwie. Słabnięcie organizacji postanowiło wykorzystać WUO. Członkowie tego ugrupowania zwołali na 5 marca 1937 r. w Równem konferencję, zapraszając na nią wybitniejszych przedstawicieli ukraińskiego społeczeństwa, w tym członków powiatowego komitetu UNDO. Zaproszeni działacze komitetu rówieńskiego nie przybyli, wysyłali jednak swoich delegatów mających za zadanie przekazać posłowi Mścislawowi Skrypnikowi list dra Mohylnyckiego, który w imieniu UNDO oświadczył, że „[...] na podobne zebrania nie ma zamiaru chodzić i nie chce mieć nic wspólnego z jego organizatorami”. Na odbytej w dniu następnym naradzie w powiatowym Komitecie w Równem, członkowie UNDO ustosunkowując się do władz polskich i WUO oświadczyli, „[...] że stosunek ten bezwzględnie musi być negatywny”<sup>76</sup>.

Inicjatywa rozmów zjednoczeniowych powzięta przez członków WUO przyniosła jednak swoje efekty. W raporcie z 11 grudnia 1937 r. wojewoda donosił o decyzji powiatowego zarządu UNDO z 21 listopada 1937 r. o likwidacji działalności na terenie powiatu łuckiego i przystąpieniu do WUO<sup>77</sup>.

Przeciw działaniom WUO kierownictwo UNDO nie mogło zdobyć się już na poważniejszą akcję. 13 marca po zakończeniu akademii ku czci Tarasa Szewczenki członkowie UNDO podjęli akcję na rzecz zapisywania się ludności do komitetów szkolnych:

[...] zaznaczając, że komitet szkolny UNDO ma na celu odebranie inicjatywy budowy gimnazjum i szkół powszechnych ukraińskich z rąk posłów z pod znaku WUO, którzy stoją na czele Ukraińskiej Szkoły<sup>78</sup>.

Na początku marca 1938 r. wraz z walką o przejęcie inicjatywy budowy gimnazjum ukraińskiego w czasie zebrania Okręgowego Komitetu UNDO w Równem omawiano plan działania partii w powiecie rówieńskim, dubieńskim i zdołbunowskim. Wniesiono również projekt powołania do życia sekcji kobiecej UNDO, złożonej z członkiń Sojuszu Ukrainek<sup>79</sup>.

---

<sup>75</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 2 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc luty 1937 r., 11 III 1937 r., sygn. 979/36, k. 11.

<sup>76</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 3 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc marzec 1937 r., 20 IV 1937 r., sygn. 979/36, k. 21.

<sup>77</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 11 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc listopad 1937 r., 11 XII 1937 r., sygn. 979/36, k. 98.

<sup>78</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 3 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc marzec 1938 r., 12 IV 1938 r., sygn. 979/38, k. 32.

<sup>79</sup> Tamże, k. 31.

Były to ostatnie poważniejsze działania UNDO przed odwołaniem ze stanowiska wojewody Henryka Józewskiego.

Przeniesienie wojewody na analogiczne stanowisko do Łodzi otworzyło przed kierownictwem UNDO zupełnie nowe możliwości. W odejściu Józewskiego członkowie UNDO widzieli koniec intensywnej działalności WUO na terenie województwa. W tej sytuacji członkowie partii starali się „[...] dopatrzeć dla siebie możliwości opanowania terenu i rozszerzenia wpływów”<sup>80</sup>. Już na zebraniu członków UNDO, które odbyło się przy udziale sekcji kobiecej 3 kwietnia 1938 r., Blanka Baranowa domagała się w swym referacie od władz „[...] zniesienia kordonu sokalskiego i ściśłego kontaktu z Wołyniem”. Na zebraniu przedstawiono ponadto program UNDO, stojący na gruncie żądania autonomii narodowej. Wniesiono także projekt zorganizowania sekcji robotniczej „[...] będącej komórką organizacyjną stowarzyszenia Syła”, mającą „[...] na celu szukanie pracy Ukraińcom, którzy utracili pracę na skutek działalności Stronnictwa Narodowego”<sup>81</sup>.

W początkowym okresie działalności UNDO napotkało na szereg utrudnień w budowaniu struktur partyjnych na obszarze województwa wołyńskiego. Przeszkody te nie były jedynie wynikiem polityki władz polskich utrudniających przenikanie na Wołyń ukraińskich organizacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych z Małopolski Wschodniej, ale także niechęci samych wołyńskich Ukraińców stojących na gruncie lokalnego, wołyńskiego nacjonalizmu. Docierając do ukraińskiego społeczeństwa ponad głowami lokalnych ukraińskich polityków, członkowie UNDO dążyli do tworzenia organizacji spółdzielczych i kulturalno-oświatowych, opierając się na nich budowali pierwsze partyjne struktury. Podejmując walkę z innymi ugrupowaniami ukraińskimi zarówno o charakterze lewicowym, jak i prawniczym, kierownictwo UNDO doprowadziło do rozwoju organizacji. Utworzenie przez obóz skupiony wokół wojewody Henryka Józewskiego Ukraińskiego Zjednoczenia Wołyńskiego o programie zbliżonym do programu UNDO spowodowało zahamowanie działalności partii. Zastój w pracy organizacyjnej i partyjnej pogłębiały dodatkowo konflikty wewnątrz UNDO, które w 1933 r. doprowadziły do oficjalnego rozłamu w łonie partii.

Należy przy tym pamiętać, że nie tylko WUO było głównym beneficjentem upadku struktury organizacyjnej UNDO, co może wynikać z lektury raportów wojewody wołyńskiego. Druga połowa lat trzydziestych jest bowiem czasem, kiedy na obszarze województwa wołyńskiego coraz większą popularność w ukraińskim społeczeństwie zdobywa skrajny ukraiński integralny nacjonalizm głoszony przez OUN, rozwijający w tym czasie coraz intensywniej swoje nielegalne struktury na obszarze Wołynia.

<sup>80</sup> AAN, UWW, Sprawozdanie miesięczne sytuacyjne nr 4 z ruchu społeczno-politycznego i narodowościowego na terenie województwa wołyńskiego za miesiąc kwiecień 1938 r., 12 V 1938 r., sygn. 979/38, k. 43.

<sup>81</sup> Tamże, k. 43-v.

DEVELOPMENT AND ACTIVITY THE UKRAINIAN NATIONAL DEMOCRATIC  
ALLIANCE IN VOLHYNIAN PROVINCE IN 1928–1938 YEARS  
IN THE LIGHT OFFICIAL REPORTS GOVERNOR  
OF VOLHYNIAN PROVINCE

### Summary

The Ukrainian National Democratic Alliance was the largest Ukrainian political party in the Second Polish Republic. UNDO was founded in 1925 and he was active on territory Galicia. The party tried also to take control of the Volhynian province, but Ukrainians living on this territory treated UNDO politicians with the big distrust. The party tried to break these attitudes by establishing cooperative organizations. These cooperatives were a pretext for political activity. Owing to such strategy UNDO gained popularity. Political activity of politicians of UNDO was dangerous for polish management. Governor of Volhynian province, Henryk Józewski created a loyal Ukrainian political party – the Volhynian Ukrainian Alliance. This party had a political program similar to UNDO and she started to throw away UNDO from the Volhynian province. Influences UNDO reduced also fractures within the party – In 1933 a group of UNDO members led by Dmytro Paliiv left UNDO. In 1938, when Józewski was moved from the Volhynian province to Łódź, UNDO reconstructed influences on this territory.

**Słowa kluczowe:** Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne, Henryk Józewski, województwo wołyńskie, kordon sokalski, Wołyń 1928–1938, ukraiński nacjonalizm